

KURYER LITWISKI

w WILNIE dnia 31. Marca V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. d. 19 Marca.

J. J. Mość oświadcza swoje ukontentowanie dy-
stygnowującym się w bitwach ze Szwedami d.
6 sierpnia i 6 września 1808 roku; flotnym po-
rucznikom Tutykinowi, Suszczowemu i dalszym
officerom. J. J. Mość najmiłościwiej darować
raczył srebrny medal z napisem, za gorliwość
na wstępie włodzińskiego orderu, włościa-
ninowi Oloneckiej gubernii Szyprowi Siemio-
nowemu za męstwo i odwagę z iaką [przepro-
wadził statek kupiecki, skarbowym zbożem łą-
downy, do bałtyckiego portu przez flotę nieprzy-
iacielską, pod ogniem działowym mocno stat-
kowi szkodzącym — Minister wojenny donosi
Marszałkowi Pusłowskiemu proszącemu o nad-
grodenie za dostarczony w roku 1807 i 1808
prowiant do kommissyi prowiantowskiej Wileń-
skiej: że powinien o to prosić GM. Komnena
najduiącego się w Wilnie z pieniędzmi dla
opłaty długów; że od niego, jeżeli co należy,
za rok 1808 odbierze, że na pretensyą za rok
1807, służyć może za odpowiedź obławienie w
S. Petersburgskich gazetach Nro 55 zamiesz-
czone.

PARYŻ d. 17 Marca. Dnia 10 Imperator
po sessyi rady stanu wyjechał do Rambouil-
let i tam stanął o 8 wieczorem. Tamże udał
się X. Kurakin i wiele znakomitych osób
dworu. Dnia 11 wyjechał Napoleon z Impe-
ratorową i X. Kurakinem kariolką na polo-
wanie, na którym znajdował się także X. Woł-
koński: X. Kurakin siedział ciągle w karyolce
z Imperatorową. D. 12 Imperator ubił iele-
nia; wieczorem był na koncercie, w którym
spiewali Pani Grafini i Pan Crescentini, a Tal-
ma deklamował. D. 13 Andreossi nasz Amba-
sador na dworze wiedeńskim przybył ze świa-
tą w 5 poiażdżach do Paryża zostawiwszy w
Wiedniu sekretarza legacyi Daudun, udał się
natychmiast do Rambouillet gdzie miał dłu-
gą audyencyą u Imperatora. D. 14 Półkownik
Gorgoli przyjechał rano, odbywszy całą drogę
we 2 tygodnie od Newy do Sekwany; wraz
konno pojechał z Imperatorem na polowanie
na ielenia; powróciwszy był u Monarchy na
obiedzie. D. 15 powrócił Imperator do Pa-
ryża, gdzie w pałacu Elizejskim obrał miesz-
kanie. Tegoż dnia odprawiła się rada mini-
strow. Chorągiew troykolorowa powiewa na
pałacu Tuilleries: oznacza ona przytomność
monarchy w stolicy. Pisano pierwsi że Na-
poleon pierwszych dni kwietnia wyjedzie, dziś
widziemy że niektóre Imperatorskie ekwipa-
że, już wyszły w różne strony. Na gościncach
do Strazburga i Medyolanu rozkazano trzymać
w gotowości po 40 koni pocztowych na każdej
stacyi. Marszałek Massena X. Rivoli już opu-
ścił tę stolicę, słyhać iż uda się do Tyrolu.

General Senator Rampon wyjechał do Boulo-
gne dla objęcia dowództwa nad wojskiem nad-
brzeżnym i gwardyą narodową północnych de-
partamentów: wielu podobnież innych wodzów
będących senatorami gotuje się do wyjazdu.
Wszystkie pocztowe poiażdzy i publiczne po-
wozy na gościńcu z Paryża do Strazburga na-
pełnione są Officerami i urzędnikami, którzy
spiesznie do Niemiec udają się; chcąc otrzymać
miejsce w powozie, trzeba wcześniej 8 albo
więcej dniami pierwiej zamówić. Woyska z
pod Lyonu ciągną przez Genf do Renu. Park
wielki artyleryi Gła. Molitor wyruszył z Di-
jon. W Metz zbierze się rezerwa od 25 t.
ludzi; a skoro tylko ona zbierze się i urządo-
ną zostanie natychmiast wyniędzie do Straz-
burga. D. 14 rano znajdujący się tu strzelce
konni gwardyjscy ztąd wyruszyli, do Włoch
mając się udać; co chwilę spodziewamy się że
inne gwardyi oddziały podobnież wyniędą.
Gwardya z Hiszpanii powracająca uda się po-
dług powszechnego odgłosu w iedney połowie
do Włoch w drugiej do Niemiec. Dnia 22
nadszedł do Paryża letka jazda gwardyjska,
z metla pod Somo-sierra wslawiona; już
przybyli Półkownik Hrabia Krasiński oraz sze-
fowie szwadronów Łubieński i Kamiński. W
kilka dni później część przewodników nadej-
dzie.

Do ogłoszonej mowy Arcy-kanclerza w se-
nacie mianey o wyniesieniu Ludwika Napole-
ona syna Króla holenderskiego a synowca Im-
peratora na dostojność Wielkiego Xiążęcia Kli-
wii i Bergu, przydajemy sam wyrok Napole-
ona i uchwałę Senatu. „Gdy X. Joachim, W.
X. Bergu, pisze Imperator, teraz Krol dwuch
Sycylii ustąpił nam traktatem Bayonskim 1809
lipca 15 W. X. Bergu i Kliwii z kraiami przy-
łączonemi, postanowiliśmy ustąpić i ustępuie-
my to wielkie Xięstwo naszemu synowcowi X.
Napoleonowi Ludwikowi synowi naszego ko-
chanego brata Króla holenderskiego z zupeł-
nym prawem zwierzchnictwa najwyższego z
mocą zostawienia dziedzictwa prawym pierwo-
rodnym potomkom płci męskiej, a nie żeńskiej,
która na zawsze od następstwa jest wyłączona.
Gdyby, od czego niech Bóg zachowa, potom-
stwo jego wygasło, gdyby tenże X. Napoleon
Ludwik lub jego prawi następcy, mocą im słu-
żącego prawa na tron powołani, nie mieli po-
tomstwa płci męskiej; zachowujemy sobie i na-
stępcom naszym prawo rozrządzenia pomienio-
ném Xięstwem, nadania go podług upodoba-
nia, i tak postąpienia, iak z dobrem ludow i
interesem korony najlepiej uznamy. Zatrzy-
mujemy przy sobie rząd i administracyą W.
X. Bergu i Kliwii aż do wyyscia z nieletno-
ści X. Napoleona Ludwika. Bierzemy od tcy

chwili tego małoletniego Xiążęcia pod nasz do-
zor i edukacją stosownie do przepisów tytułu
5 pierwszego statutu domu Imperatorskiego.
W Tuilleries pałacu naszym roku 1809 mar-
ca 3. „Senat przeczytawszy ten wyrok uchwa-
lił 1 wciągnąć go w protokół i złożyć w archi-
wum; 2 złożyć Imperatorowi za udzielenie te-
go urzędnika podziękowanie przez Prezesa i
Sekretarzów; 3 powinszować Imperatorowej
przez osoby biuro składające; 4 powinszować
Matce Imperatora, Królowej holenderskiej i
W. X. Bergskiemu przez deputacją 10 Sena-
torów. 5 wszystkie w tej rzeczy pisma wy-
drukować. Sekretarz stanu Maret ma mieć
administracją tego Xięstwa, a Królowa hol-
lenderska ma ztąd pobierać milion franków ro-
cznego dochodu.

W. X. Toskańska Eliza obowiązana wy-
rokiem Imperatora, uwiadamiac Napoleona o
przełożeniach kolegów wyborowych i zgroma-
dzeń powiatowych dla zachowania ich przy-
wilejów; odbierać przysięgę od prezesów kol-
legów, powiatowych, trybunalnych, i proku-
ratorów sądowych, administratorów cywilnych
skarbowych, maiorów, szefów batalionowych i
szwadronowych; przedstawiać Napoleonowi gdy
ziedzie do departamentów tokańskich, urzędni-
ków publicznych, którzy przed Imperatorem
zaprzysięgać powinni, oraz deputacje od kol-
legów miast sądów i trybunałów. Rząd tych
departamentów Arno Ombrone i Mediteran-
né ustanowiony z wielkiej Xiężney, Generała
dywizyjnego dowodzącego woyskiem w Toska-
nii, z Naczelnika sztabu, Rady stanu lub Re-
ferendarza, i z Dyrektora Policji. W Xżna
przesyła Generalowi dowodzącemu rozkazy mi-
nistrow francuzkich tyczące się służby wojsko-
wey, ma najwyższy dozór policji, dostrzega
egzekucji praw konskrypcji i porządku we wła-
dzach cywilnych oraz administracyjnych; nie-
może wszakże odmienić rozkazów ani ich
wstrzymać; przesyłać będzie ministrom skargi
i proźby tak władz iako i obywatelów; sło-
wem taką ma władzę i przepisy, iak iest urzą-
dzone wielkorządztwo departamentów zaalpey-
skich. Senat odebrawszy taki wyrok uchwa-
lił go wciągnąć w protokół, złożyć w Archi-
wum, oraz ażeby Prezes Senatu napisał list z
powinszowaniem do W. X. Toskańskiej. Osó-
bnym wyrokiem GD. Felix Bacciochi X. Luki
i Piombino mianowany iest dowodzcą woysk
w departamentach tokańskich.

Czekamy potwierdzenia biegnącej wiado-
mości o wtargnieniu Mar: Soult X. Dalmacyi
do Lizbony. Z rzadką czynnością pracują w
porcie ferrolskim. Angliacy do Cadix popły-
neli. Arragonia uspokoiła się, będzie iedną
z najposłuszniejszych prowincyj: mieszkańcy
niemają już nienawiści ku francuzom owszem
chętnie wszystkie potrzeby opatrują. Porty
wzdłuż oceanu od Geldryi aż do Gallicyi gro-
zną na Anglików gotują wyprawę: może Lon-
dyn doświadczyć losu Kartaginy.

WIEDEN d. 25 Marca. Na dworze, i w
kościółach, same damy i starce widzieć się da-
ją. Młodz uzbroiona na obronę współziomków
swoich na granice pośpiesza. Bataliony wie-
deńskie dawno już wyszły do Wels, przecią-
gnęło już wiele regimentów z Węgier przez

tę stolicę. Dnia 22 weszły 4 bataliony pospo-
litego ruszenia w powiecie wiedeńskim uzbro-
ionego pod dowództwem GM. Paar, z muzyką
paradowały po przedmieściach i na placach;
każdy dziwił się oglądając postać marsową, le-
tkość w obrótach, tych gorliwych obrońców oy-
czyzny, którzy przez dobrą chęć i zapał, oraz
starania swego wodza stali się prawdziwemi
żołnierzami. Jak wielka iest ufność w pospo-
litym ruszeniu, iak wysoce ta masa uzbroio-
nego ludu iest szacowana, pokazują to liczne
ofiary obywatelów dla tych żołnierzy ich żon
i dzieci: między innemi ieden bezimienny
złożył w ręku A. X. Maxymiliana 50 t. ryńskich
dla pospolitego ruszenia. Wielu nader oby-
watelów zapisuje darem pewną ilość gruntów
dostateczną na wyżywienie dystyngwujących się
wojowników przez resztę ich życia. Naybo-
gatszych i najsławniejszych mężów widzieć
można w pierwszym szeregu. Ucichły fabryki,
wszyscy ludzie są pod bronią. Austria niższa
wystawiła milicji 18 batalionów, wyższa wy-
porządziła 22 batali: Cesarz i wszyscy Arcy Xią-
żęta mają udać się w pole i dzielić trudy wo-
ienne. G. Giulay dowodzi pod Laybach. Fran-
cuzi we Włoszech zdają się nieczynić żadnego
poruszenia.

Na początku tego miesiąca Arcy Xże Karol
generalissimus woysk Austriackich wydał do
wspaniałych i wiernych Czechów następną ode-
zwę. „Nasz kochany Monarcha, wyraża Arcy
Xże Karol, wzywa do formowania batalionów
tych poddanych, którzy prawem do służby wo-
jskowej nie są powołani, poświęcą się oni za-
pewne pójść za ojczyźne granice, kiedy nie-
przyjaciel oyczyźnie zagrozi. Kiedy w roku 1800
oyczyźna w niebezpieczeństwie była, na głos
mój do ochotników czeskich i morawskich,
tysiące ludu zebrało się pod chorągwie, powstał
wielki legion od mego imienia, urosłby w wiel-
kie woysko, gdyby ta gorliwość nie ziednała
prędkiego pokoju. Niepotrzeba wam przy-
wodzić przykładów naddziadów waszych, któ-
rzy przez wytrwałość i patryotyzm tyle klęsk
odwrócili. Do was samych odwołuję się, ci sa-
mi iesteście czym byliście w 1800 roku; też
męstwo, też odwaga, tenże patryotyzm, który
w tenczas panował, dzisiaj was ożywia. Na
waszym więc ramieniu dziś iak i wtenczas po-
legam. Wprawdzie potrzeby życia i domowe
starania niepozwalają niektórym zapuszczać się
w daleką drogę, do której honor wzywa; ta-
cy na utrzymanie wewnętrznej obrony, dla za-
bezpieczenia własności i utrzymania porządku
towarzyskiego w domu zostaną, lecz wszyscy
ci, którzy nie są temi powinnościami i sto-
sunkami do ziemi przywiązani, w bataliony zbio-
rą się i przypuszczeni będą do tych korzyści,
iaki Monarcha zaręczył. Szlachetni obrońcy
oyczyźny! wy znacie mnie, ja nigdy was nie-
opuszczę, a wy nieodmówicie mnie waszego za-
ufania. Staniemy przeciwko każdemu, kto
tylko naszą udziałność i własność nam wydrzeć
zechce: nie będziemy niewolnikami obcych pa-
now. Niech męstwo i iedność nas wszystkich
zajmie, a zwyciężemy wszystkie niebezpieczeń-
stwa. „Odezwa ta Bohatyrze Czechom ulubio-
nego gdyby iskra elektryczna wszystkich
wstrząsła i zapaliła; w pierwszej chwili zaraz

6 batalionow pospolitego ruszenia oświadczyło się iść za wodzem, skoroby tylko niebezpieczeństwo oyczyzny ich powołało.

Patryotyzm i zapal powszechny obywatelow państwa austriackiego okazuje się w rozmaitym względzie większy nad wszelki wyraz. Szlachta dostarcza uzbroionych ochotników, napelnia skarbowe magazyny, składa ofiary dla rodziny, których oycowie są w pospolitym ruszeniu, i sama nareszcie bierze się do oręża. Żołnierz nie szuka nadgrody za dopełnienie powinności; ma on oyczyznę, iest do niej przywiązany i słuszenie ją kocha: wie że mimo burzliwych czasow austriak zawsze żyje szczęśliwy pod łagodnym berłem, wie że walczy za szczęśliwość krewnych i swoją własną, bo po skończonej służbie wraca się do życia obywatelskiego i wszystkich korzyści. Lecz cóż mówić o Czechach, Gallicyanach Austriach i Węgrzynach! Pierwsi, otworzyli ofiarę pewnych sztuk gruntu od 9 miar wysiewu z domem zabudowanym dla każdego dystyngwującego się i już takich sztuk znajduje się ofiarowanych 94; daleko ieszcze więcej będzie tych wspańiałych naśladowcow. AX. Karol postanowił przy tym medal srebrny dla otrzymujących tę nadgrode gruntową na podobienstwo medalu złotego za waleczność dawnieyustanowionego: ma teraz więc żołnierz prawdziwie swoją oyczyznę, broni swojej własności, trzody i gruntu, wie za co walczy i gdzie spocznie po boiu. Gallicyanie, wyprzedzić niedaia się w miłości oyczyzny, wierności i zaufaniu, którym oddawna z najstarszemi prowincjami monarchii słyną: chętnie znoszą ciężary nieoddzielne od powszechnego uzbroienia, i dowodzą swiatu z jakim posłuszeństwem i przywiązaniem są dla Cesarzkiego domu, gotowi za doświadczoną łaskawość i dobrodzieystwa, iako wdzięczni synowie stawić przeciwko każdemu nieprzyjacielowi swój majątek i życie: Krakow wytrzymuje bez skargi wielki kwaterunek i znajduje nadgrode w przytomności Arcy X. Ferdynanda, którego świetne urodzenie, wczesne talenta bohatyrskie i pełne ludzkości przymioty powszechną miłość iemu ziednały: wszyscy zwrócili oczy na niego nieoszczędzając niczego dla przypodobania się temu Xiążęciu: szlachta i kupcy ubiegają się z przysługami oyczyźnie, którey tysiączne ofiary składają: żaden nieprzyjaciel nierozewie tego węzła iedności i mocy między panującym i poddanym, zasadzonego na miłości zaufaniu, iakie zachodzi między oycem a dziećmi. Austriacy, dopełnili woyska, z miast uzbroili milicyą, z włościan wystawili pospolite ruszenie, nadto sypią hoyne ofiary dla wdow i dzieci woiownikow; donieśliśmy niedawno że one w 5 dniach wynosiły 56500 rýńskich, dziś już doszły do 114097: długoby trzeba było wyliczać co Etzelt Bogner A. X. Maxymilian i dalsi uczynili w uzbroieniu ludu: między tysiącznemi przykładami zapalu Austriakow ieden położył milicyi małego przedmieścia wiedeńskiego; w niej między 508 gospodarzami znalazł się ieden który prosił o uwolnienie; otoczyła go natychmiast cała kompania i z ostrością iemu wyrzucała wiarołomstwo; ten czyn wzbudził podziwienie w officerach i kommissarzach; wten-

czas oświadczyli milicyoniści że oni poprzysięgli nawzajem święty braterstwa węzeł, że żaden niemógł się zostać od obrony oyczyzny, że każdy dostać musi w każdej potrzebie aż do śmierci; że ktoby złamał te obietnice byłby krzywoprzysięcą: zawstydzony gospodarz cofnął swoje żądanie i otrzymał od braci rękę ugody. Węgrzyni, do skutku przywodzą powszechną szlachty insurrekcyą dostarczając rekrutow, uzbraiają nadto iazde z ochotników każdy komitat po 500 i 600 ludzi, ofiarują przy tym tysiące miar zboża. Dwa wielkie seymy 1807 w Offen i 1808 w Prezburgu, odprawione będą wiecznym monumentem chwaly Węgrzynow, na pierwszym postanowili wprowadzić równą miarę wagę i pieniądze, przyspieszyć sprawiedliwość i rygor na bankrutow, naprawić drogi, kanały, gmachy publiczne i biblioteki, wcielić port Fiume, uzupełnić regimenta narodowe, złożyć 200 t. rýńskich na zaciąg, setną część całego ruchomego i nieruchomego majątku na ołtarz święty oyczyzny przynieść, i na resztę szóstą część czystego dochodu co rocznie skarbowi opłacać: na drugim seymie koronacyi Cesarzowej wspańiali Węgrzyni powtórzyli 3 września tkliwą scenę roku 1741; wzniesli się wyżej aniżeli iakiekolwiek pióro opisać może; wyższy patryotyzm nad wszelki wyraz wszystkich zaiął; oświadczyły stany że nie ma żadney ofiary, którejby węgrzyni dla Króla i konstytucyi uczynić niechcieli: nastąpiły zatym uchwały patryotyczne daru dla Królowey, insurrekcyi szlachty, rekrutow, akademii woyskowej, dopełnienia regimentow, urządzenia pogranicznych batalionow: dziś wszystko to z naywyższym zapalem do skutku przywodzą i nadto nowe ofiary przydają. Tu gazeta dworska przyłączyła obszernie wszystkich tych czynow opisanie i uwielbienie. Schodząc daley gazeta dworska do terażniejszego stanu pisze.

„Wiadomy iest list wiedeńczyka w gazecie bambergskiej umieszczony: lecz gdyby za granicą pozwolono wstępu Austriackim urzędowym wiadomościom, przekonałaby się publiczność że nie przyymuiemy próżnych i wymyślonych artykułow, że milczemy względem wypadkow, które obszerną są i długo będą materią dla gazetiarzow; że austriacki rząd poczytuie za rzecz niegodną napastować przez gazety obce mocarstwo, albo pozwalać pisać podobne artykuły. Kontentowała się gazeta wiedeńska donosić same wypadki, bez żadnych uwag politycznych; a bynajmniej ią obwiniać niemożna iezeli te wypadki niezawsze odpowiadały życzeniu obcych dziennikarzow. Gdyby położono zbiór aktow o zmianie hiszpańskiego tronu, nazwanoby to pokątnym pismem. W nadzwyczajney epoce dzisiejszey można tylko zapowiadać Europie za uczynione kroki, których nigdy państwo nieprzedsięwzięło. Nieuznała Austria Króla Józefa za Pana Hiszpanii, a gdyby kładła granice szlachetnemu uczuciu sprawiedliwości swoich, poddanych zasługiwałaby na własne zarzuty. Życzyłoby należało aby każde mocarstwo tak święcie dopełniało swoich obietnic, iak Austria zmuszona okolicznościami zamknęła porty swoje z naywiększą szkodą handlu morskiego. Austrii, postępowanie niesprzeci-

wia się oświadczeniom: żąda pokoju; i więcej aniżeli jedną ofiarę dla jego utrzymania uczyniła: postępowała iak powinność każdego państwa nakazuje, iak chęć utrzymania bytu własnego i udzielności radziła, aby słowo pokoy nie stało się próżnem: mocno postanowiwszy utrzymać tę udzielność, patryotyzm zrodził systemma skupienia siły obywatelskiej do obrony; więcej ono iasnieć będzie w dzieiach aniżeli drogo zyskane zwycięstwa. Bogdayby to się stało. Co do nowego systemmatu skarbowego; nie Austria otym niewie: ieżeli musiała powiększyć szrodki dla własnego uiszczenia się i utrzymania woyska, gdzież iest tego początek i przyczyna? Doświadczenie tyloletnie uczy że nam niewolno starać się o dawniejszy stopień mocy wewnętrzney i trwałości, z kąd ten skutek wypłynąłby z czasem, że bylibyśmy przymuszeni użyć wszystkich sił do tego celu. Niestarał się rząd podlemi mowami w publicznych i prywatnych miejscach zapalić głowy; same nadzwyczajne ostatnich lat wypadki dostatecznie uczyły najzimniejszych ludzi. Zapewne przyiaciele nasi z dobroci serca życząc nam dobrze, z zagranicy te nam dają nauki i nas o niebezpieczeństwie ostrzegają; lecz te są godne rewolucyynnych czasow powieści i niewiodą wiernego i przywiązanego ludu. Rozboynicy napelniają drogi, zwierzęta drapieżne otaczają stolicę; iednak my ani zbóycow ani wilkow nieznamy. Zostają ieszcze mężne bataliony zdolne odpierać zapowiedziane niebezpieczeństwa. Odeymują nam pisarze zagraniczni wszelką nadzieję wsparcia, iak gdyby mieli dyrekcyą gabinetowey korespondencyi; iednak słuszną Austrii sprawa znajdzie pomoc niezawodnie, iednak chęć iednostayna tak w szczęściu iako i niedoli utrzymania pokoju w Europie tudzież przykład walki za honor i udzielność, iak powagę u sąsiadow ziednały, tak dają prawo do posilkow i ich spodziewać się każą. Nie mała kupa głów zagorzałych, lecz wszystkie prowincye klasy i narody całej monarchii powstają, uzbraiają się, i ciągną przeciwko niebezpieczeństwu z nieustraszonem mężstwem i szukać będą na placu bitwy honoru lub śmierci; ztąd my zbawienia i ratunku czekamy. Jakież mogą być większe powody iako odpierać niesprawiedliwą napaść, bronić udzielności i bytu państwa od kilkuset lat stojącego. Wyższe oko widzi ten cel, wyższa ręka prowadzi wypadki. Ludzie układają plany i one wykonywać będą, nader zaślepieni są ci którzy podobną napaścią chcą lud zniechęcić; gdybyśmy spokojnie ze związanemi rękoma na zbliżające się niebezpieczeństwo patrzali, pewna hanba i zagubaczekałaby nas w przyszłości. Prawda w Austrii niepotrzebuie maski, lecz w tak ważnym czasie rozpacz i trwoga miejsca mieć niepowinny. Kończemy na tey wielkiej prawdzie że kiedy rozsądek w radach każdego państwa, milczeć musi, kiedy umiarkowanie w mowach iest występkiem, a chęć trwałego pokoju zbrodnią, iakiż los na przyszłość tych narodow i panow którzyby w pewnym przeciągu czasu nieszukali przez połączone siły przystoyney wolności i trwałego pokoju.

FRANKFORT d. 26 Marca. Dnia 15 dwie dywizye Legrand i Carra S. Cyr przeszły Ren w Strazburgu udając się do Würtzburga; do Basel nadciąga 30 t. francuzow, którzy udadzą się do Tyrolu, d. 11 przyszedł regiment strzelców cały korpus 8 dni przechodzić tamtędy będzie. Dnia 15 regiment 2gi letkiej jazdy bawarskiej Koenig i 3ci liniowy Karol, z liczną artyleryą wyruszyły z Munich do Straubing nad Dunajem; namieysce tych woysk przyszło 2 t. z korpusu G. Oudinot, który w Auszpurgu czeka na dalsze rozkazy. Spodziewają się tam wielkiego woysk ligi reńskiej przechodu. G. Wrede udał się do swojej dywizyi do Strauling. Bramy Auszpurga nocą są zamknięte; iedni tylko gońcy mogą być przepuszczeni. Dnia 14 gwardya piesza badenska i inne wyruszyły do Phorhtzeim. Dnia 16 Kontingens X. Gotha wyciągnął przez Zel, Memingen do Frankonii. Mar: Dovoust X. Averstadt ma dowodzić Kontingensami Xiążąt saskich. Woyska francuzkie zawalily drogi z Hannoveru do Saxonii idące. Nieprzestają utrzymywać że znaczny korpus woysk hollenderskich przyydzie do Niemiec. Ze wszystkich stron dają się widzieć przygotowania wojenne. Woyska ligi reńskiej odchodzą iedne do obozow, drugie formują się, inne na nowo zaciągają się. Wielka dywizya przechodzi przez Halle Merseburg i Jena. Wiele baterii artyleryi przez Frankfurt pociągnęło w okolice Würtzburga. Z Lubeck, Stralund, Pomernii szwedzkiej, z Hameln wyruszyły woyska z tak długich i dawnych leż od ostatniej pruskiej wojny i spiesznym marszem udają się ku południowi. Do Lubeck przyszły woyska holenderskie na załogę w tém mieście. Główny oboz zbiera się koło Würtzburga, gdzie główna kwatera Mar: Davoust założona. Uzbraianie powszechne nastąpiło od Pilicy przez Saxonią Bawaryą, Tyrol, aż do Włoch północnych, lecz taż sama rozległość pokazuje że woysko francuzkie nie myśli działać zaczepnie. Poseł Austriacki Stadion wyjechał z Munich, za pozwoleniem dworu swojego. Król bawarski chcąc ażeby bieg poczt nie był przerywany przez nagłe woyska krajowego a może i cudzoziemskiego przechody, rozkazał aby domy pocztowe wolne zostały od kwaterunku w naturze. Mar: Bernadotte X. Ponte-corvo opuścił miasto Hamburg w którym powszechną dla siebie i woyska ziednał zaletę; d. 20 przyjechał do Lipska i wraz nazajutrz w dalszą udał się podróż. W Sztutgard oczekują w tym miesiącu przybycia Napoleona i wszelkie czynią tam przygotowania do przyięcia. Rozeszła się w Munich pocieszająca wiadomość, że Napoleon i Franciszek 1. zjechać się mają i widzieć się będą nad rzeką Inn; ieżeli to nastąpi, sprawiedliwie należy spodziewać się, że pokoy przerywany niebędzie, rozrzucona zatem wieść o zaczętych już nieprzyjaznych krokach nad rzeką Inn, i o przerywaniu komunikacyi, iest zawczesną i mylną. Poczta ciągle ieszcze do d. 15 bez przeszkody z Austrii do Bawaryi przechodziła: woyska bawarskie dotąd nie spotkane zbliżały się do granicy. Naczelnik Imperatorskich poczt francuzkich Inspektor Basman przybył d. 15 do Munich.

DODATEK